

**Jan Decyk, Marian Jachym,  
Bogusław Nadolski**

---

**Biuletyn liturgiczny**

---

Collectanea Theologica 62/3, 115-122

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN LITURGICZNY

**Zawartość:** I. LITURGIA WCIAŻ NOWYM ZADANIEM KOŚCIOŁA. II. NOWE OBRZĘDY POGRZEBOWE DLA DIECEZJI ANGLII, WALII I SZKOCJI.\*

### I. LITURGIA WCIAŻ NOWYM ZADANIEM KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II po 400 latach liturgicznej stabilizacji zainaugurował reformę liturgiczną, wcześniej już częściowo widoczną w różnych ośrodkach myśli kościelnej<sup>1</sup>. Kolejny raz Kościół uświadomił sobie, że liturgia została mu dana przez Chrystusa jako zbawcze misterium, w którym zawarte jest zadanie uświęcania świata. Już artykuł 1 soborowej konstytucji liturgicznej określa zadania liturgii: odnowa i rozwój życia chrześcijańskiego, zjednoczenie chrześcijan oraz skuteczne powołanie wszystkich ludzi do Kościoła.

Po 28 latach nieprzerwanej odnowy życia liturgicznego — którą zdecydowanie rozpoczął Sobór Watykański II, zwłaszcza od wydania *Konstytucji o liturgii świętej* — znów pytamy: jakie efekty przyniosła reforma liturgiczna, czy można ją uważać za skończoną? W niniejszym opracowaniu zamierzamy przedstawić liturgię jako ciągle otwarte zadanie, które Kościół nieustannie wypełnia i ma nadal wypełniać.

Aby sprostać tak zarysowanemu celowi, należy jeszcze raz uświadomić sobie niektóre teologiczne aspekty liturgii, gdyż tylko właściwe i pełne — w wymiarze teologicznym — jej zrozumienie może dać zadowalającą odpowiedź na postawione pytanie.

#### Teologiczny wymiar liturgii

Ruch odnowy liturgicznej rozpoczął się już na kilkadziesiąt lat przed Soborem Watykańskim II<sup>2</sup>. Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje encyklika Piusa XII *Mediator Dei* (1947), która jest wyrazem odchodzenia od sztywnego rubrycyzmu w liturgii i zwróceniem się ku teologicznym przesłankom treści liturgicznych. Encyklika ta zwraca uwagę na kult publiczny składany przez Zbawiciela Bogu Ojcu oraz na cześć, jaką oddaje społeczność wiernych swojemu Założycielowi, a przez Niego Ojcu Przedwiecznemu.

Teologiczne treści liturgii wzbogacone zostały przez Sobór Watykański II o wyraziste zaakcentowanie uświęcającej mocy Boga w liturgii. Kościół uświadomił nam, że liturgia jest nie tylko uwielbieniem Boga, który odbiera kult od człowieka, ale także i uświęceniem człowieka. Więcej, Sobór ukazał pierwszeństwo Bożego działania w liturgii i podkreślił, że swą zdolność do oddawania kultu człowiek czerpie od samego Boga.

Dokonując zmian w teologicznym spojrzeniu na liturgię, Sobór uświadomił nam całą działalność Trójcy Przenajświętszej: działanie Boga przez Chry-

\* Redaktorem biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań.

<sup>1</sup> Por. J. Sroka, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, RBL XXIX, 1976, z. 4, 179—189. Por. S. Kopersek CR, *Dom Prosper Gueranger — Opat z Solesmes Inspirator Współczesnej Odnowy Liturgicznej*, RBL XXIX, 1976, z. 4, 213—220.

<sup>2</sup> Por. *tamże*.

stusa w Duchu Świętym oraz odpowiedź człowieka wyrażoną w kulcie Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Takie ujęcie zawarte jest zasadniczo w każdej modlitwie liturgicznej Kościoła<sup>3</sup>.

Choć dawno już przeszliśmy z rytualnego traktowania liturgii na teologiczne przeżywanie jej zbawczych odniesień w znakach, to jednak ma się jeszcze nadal wrażenie, że treści teologiczne wypierane są przez literalne wypełnianie rubryk oraz przez kulturowo-zwyczajowe uczestnictwo w liturgii. Aczkolwiek prawniczy aspekt jest niezbędny do pełnego sprawowania liturgii, to jednak jej istotą pozostaje wymiar teologiczny. Tylko bowiem teologiczne rozumienie liturgii stanowi podstawę do pełnego, czynnego i owocnego zaangażowania kapłanów i wiernych.

Liturgia jest przede wszystkim zaktualizowaną formą zbawczej obecności i działania Chrystusa, jest sprawowaniem pamiętki Pana. Nie chodzi tu tylko o zwyczajne i proste przypomnienie minionej rzeczywistości. Liturgia jest przypomnieniem zbawczych wydarzeń połączonych z ich rzeczywistą obecnością, w takim sensie jak rozumie to hebrajskie słowo *zikkaron*<sup>4</sup>.

Liturgia jest ściśle złączona z każdym ludzkim życiem w określonej epoce historycznej i kulturze. Liturgia daje konkretnemu człowiekowi moc zbawiania się. Pomaga przez to lepiej żyć, ukazując mu wzór chrześcijańskiego życia. Liturgia chrześcijańska zatem jest związana z Chrystusem i Jego zbawczym działaniem, a także z człowiekiem i jego życiem. Nie można liturgii oddzielić od Chrystusa i ograniczyć jej tylko do zaspokojenia rozmaitych ludzkich potrzeb psychicznych i zademonstrowania ludzkich postaw lub innych zewnętrznych form zwyczajowych. Nie można jednak oderwać jej od człowieka i jego życiowych spraw. Liturgia jest w centrum ludzkiego życia i działalności Kościoła, łącząc w sobie to, co Boskie i ludzkie<sup>5</sup>. Liturgia jest więc zbawczym dialogiem między Bogiem a człowiekiem oraz między człowiekiem a Bogiem. Głównym sprawcą i pośrednikiem tego dialogu jest Chrystus, nieustannie skłaniający człowieka do wejścia w te relacje<sup>6</sup>.

W teologicznych treściach zbawczej liturgii nie można pominąć Bożego posiannictwa, które widoczne jest w samym Chrystusie i w Kościele. Bóg ciągle posyła na świat swojego Syna dla odkupienia człowieka i wraz z Synem ciągle zsyła Kościołowi Ducha Świętego, który uświęca go, zwłaszcza poprzez liturgię. To posyłanie widoczne jest też w wypełnianiu Chrystusowej misji. To Chrystus posyła Apostołów oraz ich następców, aby słowem i czynem spełniali to, czego On dokonał i dalej dokonuje w liturgii.

Soborowa konstytucja liturgiczna podkreśla, że uwielbienia Boga i zbawienia człowieka Chrystus dokonał i ciągle dokonuje w liturgii poprzez kapłaństwo. Teologiczne określanie liturgii zawiera w sobie istotę kapłaństwa, które wypełnił Chrystus i powierzył go Kościołowi<sup>7</sup>. Chrystus złożył ofiarę Ojcu przez dar posłuszeństwa i miłości całym swoim życiem. Ofiarnicze kapłaństwo Chrystusa widoczne jest w szczególnie sposób na Krzyżu i na wszystkich Ołtarzach Kościoła.

Kapłaństwo i składanie ofiary znane już było w Starym Testamencie. Chrystus ustanawia nowe kapłaństwo i nową ofiarę. Kapłani Starego Testamentu szukali ofiary spoza siebie. Chrystus zaś sam stał się ofiarnikiem

<sup>3</sup> Por. J. Miazek, *Kolekta*, w: *Mszał Księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1989, 21—33.

<sup>4</sup> Por. S. Cichy, *Teologia «Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego»*, w: *Mszał Księgą życia chrześcijańskiego*, 278.

<sup>5</sup> Por. A. Rojewski, *Natura liturgii i nasza postawa wobec Boga*, AK 420, 1979, z. 1, 43—50.

<sup>6</sup> Por. Fr. Blachnicki, *Liturgia jako zbawczy dialog*, w: *Liturgika ogólna*, Lublin 1973, 95—138.

<sup>7</sup> Por. KL 7.

i ofiarą. I takie kapłaństwo ustanawia dla nowej rzeczywistości, którą On rozpoczyna i powołuje<sup>8</sup>. Razem z Nim wszyscy uczestniczymy w wypełnianiu Jego kapłaństwa mocą Ducha Świętego. Każdy ołtarz jest znakiem i miejscem ciągle sprawowanych misterii Chrystusa. Miłość i posłuszeństwo czynione na wzór Chrystusowej odpowiedzi winny charakteryzować wszystkich sprawujących liturgię. Ową miłość i posłuszeństwo uzyskuje cały lud Boży mocą Ducha Świętego. To Kościół sprawuje liturgię i sprawia, że nie przestaje ona być Chrystusową, i z kolei dzięki liturgii Kościół staje się narzędziem zbawienia (KL 2) i sakramentem jedności (KL 26). Do istoty liturgii należy więc zakorzenienie w Kościele, wyrosłym z całego misterium paschalnego Chrystusa. Każde sprawowanie liturgii niezależnie od okresu jest uaktualnieniem tego wydarzenia<sup>9</sup>.

Kościół, jako Oblubienica Chrystusa i przedłużenie Jego działania zbawczego na ziemi, modli się, aby wszyscy zachowywali w życiu to, co otrzymali przez wiarę. Czyni to ciągle powtarzając modlitwę z Wieczernika: „Aby byli jedno” (J 17). Liturgia Kościoła gromadząca wszystkich razem na modlitwie jest dla nich bardziej czytelna i zrozumiała. Liturgia zatem jako zbawcze działanie Chrystusa i Kościoła zakłada jedność kapłanów i wiernych w modlitwie i działaniu, jedność wszystkich chrześcijan i całego świata<sup>10</sup>.

### Zobowiązujący wymiar liturgii

W każdym znaku liturgicznym Kościół odnosi się do przeszłości, wspominając minione wydarzenia: zbawcze akty Chrystusa czy też fakty ze Starego Testamentu. Każdy znak jest również głoszeniem pamiętki Pana i uaktualnieniem Jego działania. Znak liturgiczny jest także zapowiedzią i jednocześnie początkiem rzeczywistości eschatologicznej, wprowadzeniem do przyszłej chwały w Niebieskim Jeruzalem, kiedy to życie Boże stanie się w pełni udziałem zbawionych. Oprócz tych trzech ww. wymiarów wszelki znak niesie w sobie zaangażowanie i zobowiązanie moralne do działania zgodnego z wolą Boga i kieruje nas w bezpośrednią przyszłość, związaną z ziemskim życiem przygotowującym nas przeciw do wieczności. Każdy sakrament, każda właściwie rzeczywistość liturgiczna niesie za sobą odrębne zobowiązanie moralne. Można więc powiedzieć, że znak liturgiczny dla uczestniczących w liturgii jest znakiem wymagającym i zobowiązującym<sup>11</sup>.

To zobowiązanie związane jest przede wszystkim z wiarą, niezbędną do tego, aby wszystkie wymiary liturgii mogły być spełnione. Na pozór wydaje się, że nie można mówić o zobowiązaniu w wierze, gdyż jest ona łaską Boga i tylko od Niego zależy jej posiadanie. Problem jednak sięga głębiej.

Teologowie odróżniają wiarę obiektywną od subiektywnej. Przy sprawowaniu liturgii nie wystarczy tylko wiara obiektywna, ale konieczna jest także wiara subiektywna. Jest to odpowiedź człowieka i otwarcie się na działanie Boga w nim samym, czyli przyłgnięcie umysłem, rozumem i wolą do prawd, które Kościół podaje do wierzenia<sup>12</sup>. W przypadku liturgii jest to pełna akceptacja tego wszystkiego, co Kościół czyni w znakach liturgicznych, całkowite zaufanie Bogu poprzez sprawowaną liturgię. Słowem, akt przekonania i zaufania, ogarniający całą osobowość człowieka i wpływający

<sup>8</sup> Por. Br. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, 376—392. Por. S. Cichy, art. cyt., 286.

<sup>9</sup> Por. J. Decyk, *Mysterium paschalne w obchodach roku liturgicznego*, w: *Rytuał religijny w rodzinie*, Warszawa—Poznań 1988, 29—34.

<sup>10</sup> R. Zielasko, *Teologia zgromadzenia liturgicznego*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 125—134.

<sup>11</sup> Por. Br. Mokrzycki, dz. cyt., s. 30—33.

<sup>12</sup> Por. Paweł VI, *Trwajcie mocni we wierze*, t. I, Kraków 1970, 32nn.

na cały sposób jego życia. Przykładem takiego zawierzenia jest Abraham, który przez zawierzenie Bogu osiągnął swoje zbawienie (Rdz 15, 5). Podobnym aktem *fiat* przyjęła posłannictwo Anioła Maryja, zawierzając Bogu bezgranicznie („Oto Ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa” — Łk 1, 36).

Wiara jest darem Boga, „łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę — mówi św. Paweł — A to pochodzi nie od was, lecz jest to dar Boga” (Ef 2, 8). Ten dar łaski nie może jednak łączyć się z jakimś bezwładnym fatalizmem, z całkowitą biernością człowieka, który wszystkiego spodziewa się od Boga, nic Mu nie dając w zamian. Rzeczą ludzką jest przyjąć dar. Człowiek nie osiągnie zbawienia bez swej woli i wyrażenia zgody na przyjęcie daru.

Dar wiary i wynikające z liturgii zobowiązanie do przyjęcia go mieści się w porządku miłości Boga. Liturgia jest niczym innym jak Bożą miłością okazaną człowiekowi w Zbawicielu Jezusie Chrystusie i wypełnieniem Jego misji w czynach zbawczych i w liturgicznych znakach. Na tę miłość trzeba odpowiedzieć miłością. Taka bowiem jest owa miłość wyrażona w liturgii. W liturgicznym dialogu Boga z człowiekiem Bóg Ojciec posyła swego Syna w miłości i oczekuje odpowiedzi człowieka wyrażonej tym samym językiem Bożej miłości przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Mówiąc o zobowiązaniach płynących z wiary, należy zwrócić uwagę najpierw na zobowiązania kapłanów przekazujących Ewangelię Chrystusa poprzez liturgię. To ich posługa jako głosicieli słowa i szafarzy sakramentów wymaga odpowiedzi na zbawczą miłość Boga wiarą i miłością człowieka. Ich wiara i miłość są pomocą w formułowaniu liturgicznej odpowiedzi u wiernych. W nauczaniu, w przekazie Bożego słowa chodzi bowiem nie tylko o teoretyczne przekazanie wiary, ale także o przekazanie tych prawd z pełnym zaangażowaniem się w wierze. Istotne jest więc przekonanie o prawdziwości tego, co się głosi. Czyli nie tylko nauczanie, ale i przeświadczenie o tym, w co się wierzy, przyczynia się do owocnego uczestnictwa w liturgii, a tym samym staje się wypełnieniem Chrystusowego posłannictwa. Dzięki właściwemu i pełnemu przekazowi zbawczych treści Chrystusa wierni lepiej rozumieją sens, wartość i owocność poszczególnych znaków sakramentalnych.

Nie tylko kapłani, ale i wierni mocą przyjętych sakramentów uczestniczą w kapłańskiej misji Chrystusa i stąd mają nie tylko prawo, ale i obowiązek składania Bogu Najświętszej Ofiary. Przez sakrament chrztu zaciągnęli powinniść pielęgnowania i obronę wiary. To zobowiązanie zostało pogłębione i utrwalone w sakramencie bierzmowania.

Liturgiczne zobowiązania kapłanów i wiernych wpływają zatem przede wszystkim z sakramentu chrztu św. Zobowiązanie takie w obrzędach chrzcielnych widoczne jest wiele razy. Dla przykładu przytoczmy pierwszą formułę błogosławieństwa:

Pan Bóg wszechmogący, ... niechaj błogosławi matce tego dziecka i tak jak teraz dziękuje ona Bogu za otrzymane potomstwo, niech zawsze trwa w dziękczynieniu razem ze swoim dzieckiem, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Pan Bóg wszechmogący, dawca życia doczesnego i wiecznego, niechaj błogosławi ojcu tego dziecka, aby dawał temu dziecku pierwsze świadectwo wiary słowem i przykładem, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Pan Bóg wszechmogący, który nas odrodził z wody i z Ducha Świętego na życie wieczne, niechaj swoim wiernym tu zebranim udzieli obfitego błogosławieństwa, aby zawsze i wszędzie trwali we wspólnocie ludu Bożego. Niechaj też wszystkim tu obecnych obdarzy swoim pokojem w Chrystusie, Jezusie, Panu naszym.

Rodzice, główni poręczyciele chrztu odpowiedzialni są przede wszystkim za wiarę swoich dzieci. Wynika ta także z zobowiązań przyjętych w czasie sakramentu małżeństwa. Jedno z pytań, dotyczące dobrowolnej zgody na

małżeństwo — w czasie liturgii sakramentu małżeństwa — brzmi: „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?” Rodzice zobowiązani są do tzw. pro-ewangelizacji. W ramach chrześcijańskiego wychowania należy przekazać dzieciom *sacrum*, nauczyć i wpoić im cześć dla rzeczywistości sakralnej oraz wrażliwość na to, co święte. Rodzice powinni zwracać uwagę na ciągły wzrost *sacrum* w życiu ich potomstwa. W modlitwie po Komunii, we Mszy św. obrzędowej z okazji sakramentu małżeństwa, Kościół modli się o łaskę wypełniania sakramentu małżeństwa w życiu w taki sposób: „Spraw, prosimy Cię wszechmogący Boże, aby wzrastała w tych sługach Twoich moc przyjętego Sakramentu, a nam wszystkim dozwól dostąpić owoców złożonej przez nas ofiary”.

Brak zaangażowania w liturgię chrztu, małżeństwa, kapłaństwa i innych sakramentów powoduje zubożenie życia religijnego tych, którzy nominalnie nazywają się chrześcijanami.

Jednym z dowodów na niezrozumienie do końca istoty liturgii jest traktowanie Kościoła jako odrębnej instytucji niezależnej od wiernych — świeckich i ich codziennego życia. Stąd brak zaangażowania w liturgiczne przygotowanie niedzielnej eucharystii, liturgicznego przygotowania chrztu własnego dziecka, sakramentu małżeństwa bądź innej liturgii. W analogiczny sposób można mówić o braku odpowiedzialności za misyjny rozwój Kościoła, tej budowli, którą wszyscy tworzą i zobowiązani są rozwijać. W wyniku powyższych braków nie ma także poczucia podstawowej wspólnoty parafialnej.

Troska Kościoła o umocnienie wiary, rozwój religijnego życia, zjednoczenie wszystkich i głoszenie ewangelii może rzeczywiście być widoczna tylko w liturgii. Liturgia jest centrum chrześcijańskiego życia i od jej traktowania zależy realizacja zbawczej misji Kościoła. W niej może się rozpocząć realizacja wiary i miłości w chrześcijańskim życiu i w niej owa wiara i miłość mogą osiągnąć swoje apogeum<sup>13</sup>.

### Zakończenie

W krótkim opracowaniu przedstawiliśmy w zarysie istotne elementy teologii liturgii oraz niektóre zobowiązania z niej wypływające.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że liturgia jest wciąż otwartym zaproszeniem do aktualnego, czynnego i żywego uczestnictwa. Z polecenia Chrystusa liturgia ciągle się dzieje i nie może przestać być sprawowana. Tak będzie na Ziemi aż do końca czasów.

Dzisiejsi teolodzy mocno podkreślają, że do misterium paschalnego Chrystusa należy zaliczyć także paruzję, która zamknie zbawcze dzieło Chrystusa i otworzy niebiańską liturgię wiecznej chwały. W teologicznym wymiarze liturgia jawi się jako doskonałe dzieło Boga w Jego Synu Jezusie Chrystusie. Jednocześnie postrzegana jest jako otwarte dzieło Boga i zaproszenie człowieka do zbawczego dialogu. Liturgia ma swój zobowiązujący wymiar, wchodząc w codzienność człowieka uświęca go oraz sprawia, że całe ludzkie życie staje się kultem. Dzieje się tak, gdy w świadomości sprawujących liturgię wyraźny jest jej obligatoryjny charakter. To dzięki wypełnianiu zobowiązań liturgia staje się bardziej czytelna, jasna i owocna. Po prostu zbawcza. A wtedy życie ludzkie nabiera pełnego sensu w ekonomii świata.

Dbłość o urzeczywistnienie zobowiązań wynikających z teologicznych treści liturgii jest ciągłym zadaniem pastoralnego działania Kościoła. Ten aspekt sprawy mógłby stać się przedmiotem osobnych rozważań o charakterze pastoralno-socjologicznym.

ks. Jan Decyk

<sup>13</sup> Por. KL 10, KK 11. Por. A. Rojewski, *Eucharystia, źródłem chrześcijańskiego świętowania*, w: *Msza! Księgą życia chrześcijańskiego*, 299—311

## II. NOWE OBRZĘDY POGRZEBOWE DLA DIECEZJI ANGLII, WALII I SZKOCJI

W ogłoszonej na Soborze Watykańskim II *Konstytucji o liturgii świętej* zalecono m.in. opracowanie nowych obrzędów pogrzebowych, tak by jaśniej wyrażały paschalny charakter śmierci chrześcijanina, jak „również co do barwy liturgicznej” lepiej odpowiadały warunkom i tradycjom poszczególnych regionów (KL 81) oraz zawierały własną Mszę i obrzędy przy pogrzebie dzieci (KL 82). Po zakończeniu soboru Rada Wykonawcza Konstytucji o liturgii przygotowała łacińską wersję nowych obrzędów pogrzebowych. Kardynał Benno Gut, ówczesny prefekt Kongregacji Kultu Bożego, w dekreście z dnia 15 sierpnia 1969 roku, zachęcił poszczególne Konferencje Biskupów do przygotowania tłumaczeń na języki krajowe, z uwzględnieniem miejscowych zwyczajów<sup>1</sup>. 4 października 1971 Kongregacja Kultu Bożego zatwierdziła obrzędy pogrzebowe w angielskiej wersji językowej<sup>2</sup>. Po latach praktyki okazało się, że te dość wcześnie wprowadzone obrzędy pogrzebowe zawierają wiele niedociągnięć. Między innymi brak w nich — zaleconych przez SW II — adaptacji rodzimych zwyczajów religijnych. Ponadto niemal zupełnie pominięta została strona muzyczna<sup>3</sup>. Zrodziła się zatem idea opracowania nowych obrzędów pogrzebowych, które przyczyniłyby się do „większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych” (KL 1).

Komisja Liturgiczna Episkopatu przygotowała nową wersję obrzędów pogrzebowych, które zaczęto stosować od 8 kwietnia 1991<sup>4</sup>. Aktualnie obowiązujący ryt pogrzebowy ma trzyczęściową strukturę: nabożeństwo w domu lub w kościele przed samym pogrzebem, ceremonię pogrzebową (nie zawsze jest to Msza św.) i ostatnie pożegnanie<sup>5</sup>.

### 1. Nabożeństwa poprzedzające pogrzeb

Rytuał przewiduje następujące możliwości:

a) „Modlitwy po śmierci”: zwykle odmawiane przez kapłana bezpośrednio po śmierci. Ten sposób modlitwy praktykuje się, gdy ciało przewożone jest z domu lub ze szpitala.

b) „Zgromadzenie wokół ciała zmarłego”: jest to z kolei zbiór modlitw odmawianych w momencie, gdy rodzina po raz pierwszy gromadzi się przy zmarłym w domu, kostnicy lub domu pogrzebowym.

c) „Modlitwy w obecności najbliższej rodziny w związku z przewiezieniem ciała”: modlitwy odmawiane są w domu pogrzebowym lub w domu zmarłego bezpośrednio przed udaniem się do kościoła lub na cmentarz.

d) „Stacja w kościele”: W wielu częściach Wielkiej Brytanii zachował się zwyczaj umieszczania w kościele trumny ze zwłokami zmarłego, w noc poprzedzającą ceremonię pogrzebową. W specjalnym nabożeństwie cała wspólnota parafialna modli się wraz z żałobnikami. Daje to też szansę uczestniczenia w ceremonii pogrzebowej tym, którzy nie mogą wziąć w nim udziału<sup>6</sup>.

Zgromadzona wspólnota prosi miłosiernego Ojca o przyjęcie zmarłego do Królestwa Światła i pokoju. Przewodniczący liturgii wita rodzinę zmarłego

<sup>1</sup> *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989, 7—9.

<sup>2</sup> *The new Funeral Mass Book*, Redemptorist Publications 1989, wyd. 41., 1.

<sup>3</sup> *Tamże*.

<sup>4</sup> *Order of Christian Funerals*, London 1990, ss. 48.

<sup>5</sup> *The order of Christian Funerals. Guidelines for Roman Catholic Funerals*. Jest to 8-stronicowa broszura, rodzaj komentarza, wydanego przez Komisję Liturgiczną.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 2—3.

i zgromadzonych żałobników przy wejściu do kościoła. W procesji, której towarzyszy wspólny śpiew, trumna ze zwłokami zostaje wprowadzona do kościoła. Procesja jest symbolem przemijania. Po ustawieniu trumny można na niej położyć „Pall”<sup>7</sup>. „Pall” jest to prostokątny kawałek białego płótna<sup>8</sup>, który bezpośrednio nawiązuje do ceremonii wziętej z chrztu św., kiedy człowiek ochrzczony otrzymuje „białą szatę”, która ma mu pomóc „zachować godność dziecka Bożego aż po życie wieczne”. Jest to zatem symbol obecnego Chrystusa<sup>9</sup>. Można również (obligatoryjnie) umieścić na trumnie takie symbole chrześcijańskie, jak: Ewangeliarz lub Pismo św. albo sam krzyż<sup>10</sup>. Zresztą te symbole żyjącego Chrystusa mogą być wcześniej niesione w procesji.

Rozpoczyna się liturgia słowa Bożego. Bóg chce spotkać się z potrzebami, żalami i nadziejami wszystkich zgromadzonych na liturgii. Przewidziane są czytania ze Starego i Nowego Testamentu. W przypadku pogrzebu człowieka dorosłego, jako *responsorium* śpiewa się Psalm 26, a jeśli jest to pogrzeb dziecka, to Psalm 22. Po Ewangelii zalecana jest krótka homilia, w której kapłan stara się ukazać miłość samego Boga i fakt zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Liturgię słowa kończą modlitwy wstawienne. Jeżeli jest to pogrzeb osoby dorosłej, wszyscy uczestnicy powtarzają: „Panie zmiłuj się”, a w przypadku pogrzebu dziecka: „Błogosław i umacniaj nas Panie”<sup>11</sup>.

Nabożeństwo kończy uroczyste błogosławieństwo. W przypadku pogrzebu osoby dorosłej przewodniczący liturgii mówi: „Błogosław tym, którzy umierają w Panu...” A jeśli jest to pogrzeb dziecka: „Jezus powiedział: pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie... Królestwo Boga do takich należy”<sup>12</sup>.

## 2. Msza święta pogrzebowa

Zazwyczaj zasadniczą część liturgii pogrzebowej odprawiana jest w kościele i przybiera formę Mszy św. Ale może i tak się zdarzyć, że Msza św. nie będzie odprawiana. Jeśli ksiądz jest nieobecny, wówczas liturgii pogrzebowej (tzn. czytanie Pisma św., śpiewy i modlitwy) przewodniczy osoba świecka lub jeden z członków rodziny. Zalecana jest tu duża delikatność i taktywność. Szczególnie w tych przypadkach, gdy rodzina zmarłego nie bierze aktywnego udziału w życiu wspólnoty parafialnej. Czasami jest to dla nich jedyny moment, w którym stykają się (np. poprzez kapłana) z Kościołem. Ten aspekt trzeba brać pod uwagę bardzo poważnie<sup>13</sup>.

Jeżeli nie było specjalnego nabożeństwa poprzedzającego liturgię pogrzebową, wówczas cały powyższy obrzęd z przywitaniem w drzwiach kościoła, pokropieniem wodą święconą, procesją, przykryciem trumny „pall'em” i ułożeniem na trumnie chrześcijańskich symboli odbywa się bezpośrednio przed Mszą św. żałobną. Po przybyciu do prezbiterium przewodniczący liturgii intonuje „kolektę” i rozpoczyna się liturgia słowa. W zakończeniu mo-

<sup>7</sup> *Order of Christian Funerals*, 3, 15.

<sup>8</sup> „Hahes & Finch Ltd.”, angielska firma specjalizująca się w dostarczaniu wszelkich potrzebnych paramentów i przedmiotów związanych z liturgią, już na kilka miesięcy przed wprowadzeniem nowego obrzędu pogrzebowego rozsyłała swoje reklamy ofiarując „pall'e” w cenie od 70 do 90 funtów.

<sup>9</sup> *Obrzędy chrztu dziecka*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1972, 76. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1988, 165. *The new Baptism Book*, Redemptoris Publications 1979, 27.

<sup>10</sup> *Order of Christian Funerals*, 3.

<sup>11</sup> *Tamże*, 6—9.

<sup>12</sup> *Tamże*, 10.: *Guidelines for Roman Catholic Funerals*, 2. Modlitwy te można również odmówić w domu zmarłego lub w domu pogrzebowym albo w innym odpowiednio przystosowanym miejscu.

<sup>13</sup> *Guidelines for Roman Catholic Funerals*, 3.



dlitwy eucharystycznej wprowadzono nową melodię doksologii. Po słowach śpiewanych przez kapłana: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie...” kantor intonuje podwójne „Amen”, które dokładnie w takiej samej formie zostaje powtórzone przez wszystkich uczestników liturgii<sup>14</sup>.

Po zakończeniu ofiary Mszy św. kapłan modli się przy trumnie zmarłego. Przewidziane jest tu okadzenie i ponowne pokropienie wodą święconą. Po czym formuje się procesja. Kapłan lub diakon intonuje: „W pokoju doprowadź N. do jego/jej miejsca wiecznego odpoczynku”. Z trumny zdejmowane są umieszczone wcześniej symbole życia w Chrystusie. W czasie procesji do drzwi kościoła śpiewana jest odpowiednia pieśń<sup>15</sup>.

### 3. Ostatnie pożegnanie

Istnieje wiele możliwych wariantów. Po pierwsze, jeśli liturgia pogrzebowa została zapoczątkowana w kościele, wówczas ostatnie pożegnanie następuje na ogół bezpośrednio po Mszy św. Przy czym pogrzeb może się odbywać w tradycyjnej formie, tzn. przez grzebanie zwłok albo dość już dzisiaj rozpowszechnionej (ok. 90%) formie ich kremacji. W jednym i drugim przypadku ma miejsce obrzęd pokropienia wodą święconą.

Bardzo rzadko, ale zdarzają się takie przypadki, liturgia pogrzebowa ma tylko jedną stację: na cmentarzu lub w krematorium. Oczywiście dzieje się to wtedy, gdy zmarły nie miał żadnego kontaktu ze wspólnotą parafialną. Jednakże z punktu widzenia pastoralnego Komisja Liturgiczna w swym komentarzu do nowych obrzędów zaleca stworzenie takiej atmosfery dla rodziny zmarłego, by nie odchodziła ona z poczuciem, że jest niemile widziana w wspólnocie parafialnej<sup>16</sup>. Jawi się tu nam tak bardzo często obecnie podkreślany wymiar misyjny Kościoła. Na marginesie warto zaznaczyć, że w Wielkiej Brytanii mieszka tylko 6% katolików. Coraz częściej wśród biskupów, kapłanów i działaczy katolickich ten wymiar współczesnego Kościoła jest podkreślany.

Na zakończenie o samej stronie muzycznej. Omawiany tekst obrzędów pogrzebowych, w porównaniu do tych sprzed 20 lat, ma dość rozbudowaną sekcję muzyczną. Wśród kompozytorów często pojawiają się takie nazwiska jak: Gerry Fitzpatrick czy Joseph Gelineau. Śpiew allelujacyjny (przed Ewangelią) zaadaptowano wprost z Teize, z Francji. Inny, a przy tym rzadko spotykany jest sposób wykonywania części stałych. „Święty, święty” w kompozycji Paula Inwooda jest tak zbudowane, że pewne partie na przemian ze zgromadzonym Kościołem wykonuje kantor. Dużym plusem nowych obrzędów jest także i to, że wydany został również zapis nutowy dla akompaniatora<sup>17</sup>.

ks. Marian Jachym T.Chr.

<sup>14</sup> *Order of Christian Funerals*, 15—22.

<sup>15</sup> *Tamże*, 25—30.

<sup>16</sup> *Guidelines*, 4.

<sup>17</sup> *Order of Christian Funerals*, 7—48.